

## Autentyczny ślub i wesele łowickie w Szreniawie

Wesele Łowickie było główną atrakcją III Europejskiego Festiwalu Sztuki Ludowej, jaki w weekend odbył się w Muzeum Narodowym Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie.

Widowisko zatytułowane „Wesele Łowickie” rozpoczęło się wczoraj rano. Na scenie pojawili się narzeczeni: Paulina Jarmuszkiewicz i Łukasz Kryg, oboje w strojach ludowych, stylizowanych na łowickie z początku ubiegłego wieku. Widzowie mieli okazję obejrzeć obrzędy przedślubne (wieczór paniński, błogosławieństwo i żeganie narzeczonych).

Następnie bryczkami, w asyście drużbów i kapeli, Paulina i Łukasz pojechali do kościoła w Komornikach, gdzie przyrzekli sobie miłość aż do śmierci. Po ich powrocie do muzeum widzowie mogli



Państwo młodzi doskonale bawili się na stylizowanym weselu

śledzić kolejny etap tradycyjnego wesela łowickiego. Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Boczki Chełmońskie” oraz Zespół Tańca Ludowego „Poligrodzianie” (działający przy Politechnice Poznańskiej) zapewniły taneczno-

-muzyczną oprawę uczty weselnej. Wiele radości i owacje wśród publiczności wywołały oczepiny, podczas których pan młody musiał między innymi wykupić swoją żonę za „gozałkę”, a pannie młodej odebrano wianek, a inne

panny „wyrzuciły” ją ze swojego grona.

Niespodzianką dla świeżo upieczonych małżonków były prezenty, jakie dostali od zespołów z Niemiec, Holandii, Białorusi, Hiszpanii i Włoch, które brały udział w festiwalu. Dali się też porwać do wspólnego tańca.

Po weselu młodzi kontynuowali wesele w gronie rodziny, a goście muzeum mogli śledzić kolejne występy muzyczne. – Zdecydowaliśmy się na takie wesele, bo to naprawdę niezapomniane przeżycie – mówi Łukasz Kryg. Nieco zgrzany (tradycyjne stroje były bardzo grube), ale i szczęśliwy.

Paulina i Łukasz Kryg znają się od siedmiu lat, mieszkają w Poznaniu. Świeżo upieczona żona pracuje w Muzeum Narodowym Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego. *Katarzyna Fertsch*

FOT. MAREK ZARZEWSKI